

żeś kameleon raz blondynka raz brunetka
przecież wolę gdy za ciebie mówi „trójka”
albo „zetka”

że nie rozbierasz się już dla mnie lecz do wanny
żeś pół robotem a pół panną i nie manną
i choć przyznaję ciągle tęskniąc do łaskotek
wolę dystans oceanu od idiotek

żeś mnie wyzwała chamem zbójem oszołomem
żeś za górami za lasami jednym słowem
powiem ci piękna całą piersią odetchnąłem
jakbym się znalazł sam choć goły gdzieś w przerębli
za podbiegunowym kołem

dzisiaj ostatnim ja stoikiem tu w Krakowie
choć pewnie cymbał może pajac gdzieś w połowie
żeś mnie rzuciła nie żegnając choćby słowem
ja cię love

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

jacek sojan, dodano 15.07.2011 13:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.